Intruz, Liryczny Zapierdol

a co ty myślisz?
ze co ja mam?
no zapierdol mam liryczny!
ta, ta

znów na bani stan krytyczny
bo mam z zapierdol liryczny
rymami przeplatam myśli
kiedy siadam nad kartkami
żaden wysiłek fizyczny
żaden ze mnie osiłek
mam z zapierdol liryczny
aby mój syn miał posiłek
100% precyzji synek
pełen hipokryzji, mów że dbam o własny tyłek

mam z zapierdol liryczny bracie
musze ci napisać, ze nie unikniesz kolizji
próbują cię dymać, kiedy nie chcesz być jak wszyscy
niski, ale umie kiwać

z artysty to nic nie mam
jestem gotów wylać whisky przed bliskim co odejść nie dał
przepraszam jak was zraniłem
sam sie przekreśliłem
pierdolę wasze wsparcie
sam zawrócę odrę kijem
pewnie dla was samobójca
ten co szedł do przodu tyłem
uważam ze to przez ojców, tych co dzieci zaniedbują
ja swojego pierdole
niech mu skity amputują
skumaj zapierdol liryczny dla tych co mnie potrzebują
tamte przed komunią, czułem jak mnie obgadują
odczułem na swój sposób, w niczym mi nie dorównują

jak ból to sie znieczulę
po chuj to wejdź do wody
i stój gdy Ja to czuję
MÓJ zbiór to moje plony
wypełniony jej wór mój
rzucam go na stół papierowy
rzucam na huśtawkę nastrój lirycznie zapierdolony
nerwice mam fabrycznie
psychicznie jestem zmęczony
w życiorysie ulice w krzywdę odzianą
opisze ubraną w metafory*

* cnd